

Wyrok z dnia 2 października 1997 r.

II UKN 281/97

Kwalifikacja prawna zawału serca jako wypadku przy pracy wymaga wykazania, że przyczyna zewnętrzna tego zdarzenia pozostawała w związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych (art.6 ust.1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz.144 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Teresa Romer, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 października 1997 r. sprawy z powództwa Edwarda C. przeciwko Przedsiębiorstwu Budowlano-Remontowemu "B.-M." SA w L. o sprostowanie protokołu powypadkowego, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 23 grudnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 23 grudnia 1996 r. oddalił apelację powoda Edwarda C. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Lublinie z dnia 2 października 1996 r. [...], w sprawie o sprostowanie protokołu powypadkowego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano, że wyrokiem z dnia 6 kwietnia 1995 r. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Lublinie zmienił treść protokołu powypadkowego [...] pozwanego Przedsiębiorstwa Budowlano-Remontowego „B.-M.” S.A. w L., ustalając, że powód w dniu 2 października 1991 r. uległ wypadkowi przy pracy. Na skutek rewizji pozwanego Sąd Wojewódzki w Lublinie wyrokiem z dnia 25 maja 1995 r. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania temu Sądowi, który wyrokiem z dnia 2 października 1996 r. powództwo oddalił. Z ustaleń zawartych w motywach tego orzeczenia wynikało, że powód Edward C. był zatrudniony w Komunalnym Przedsię-

biorstwie Remontowo-Budowlanym w L., którego następcą prawnym od dnia 1 października 1992 r. zostało pozwane przedsiębiorstwo. Powód od 1964 r. pełnił funkcję kierownika robót, z poszerzonym od 1988 r. zakresem czynności o zagadnienia dokumentacyjne i eksploatacyjne instalacji c.o., wodno-kanalizacyjnych i sanitarnych. Bezpośrednio przed doznaniem zawału serca powód kierował 5 budowami.

W dniu 2 października 1991 r. powód stawiał się do pracy w biurze około godziny 7 rano. Około godziny 10⁰⁰ pojawiły się u niego pierwsze dolegliwości bólowe w klatce piersiowej, którym towarzyszyło złe samopoczucie i nadmierne pocenie się. Podobne dolegliwości powtórzyły się około godziny 13⁰⁰ i 14⁰⁰, jednak powód nie udał się do lekarza, a po powrocie do domu wykonywał prace kosztorysowe nadzorowanych budów. Następnie symptomy chorobowe ponowiły się około godziny 18⁰⁰ i 20⁰⁰, ale powód tłumaczył sobie ich wystąpienie przemęczeniem oraz dolegliwościami żołądka i choroby wrzodowej dwunastnicy. Dopiero około godziny 21⁰⁰ powód udał się po pomoc do Stacji Pogotowia Ratunkowego, skąd z podejrzeniem zawału serca został przewieziony do szpitala, w którym był hospitalizowany do dnia 6 listopada 1991 r. z powodu zawału mięśnia sercowego ściany przedniej. Po okresie 9 miesięcznego przebywania na zasiłku chorobowym powód powrócił do pracy na poprzednio zajmowane stanowisko.

Po przebyciu zawału serca powód nie zgłaszał żadnych roszczeń wobec pracodawcy. Dopiero w marcu 1994 r. wystąpił z wnioskiem o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Sąd Rejonowy ustalił także, że powód w okresie poprzedzającym zawał serca był „bardziej niż przeciętnie” obciążony pracą, co wiązało się z końcem kwartału oraz finalizowaniem prac na kilku odcinkach, a ponadto, na jednej z budów, z powodu awarii, przedłużały się prace i na tym tle dochodziło do ostrych scysji powoda z jego przełożonym. Nadto we wrześniu 1991 r. na jednej z budów prowadzonych przez powoda miała miejsce kradzież mienia zakładowego, co łączyło się z obowiązkiem powoda składania zeznań na Policji. Jednakże Sąd Rejonowy uznał, że takie okoliczności są typowymi zjawiskami występującymi na krajowych budowach, a powód nie skarżył się na spiętrzenie prac i nadmierne obciążenie z tym związane.

W zakresie medycznych wiadomości specjalnych związanych z przypadkiem zawału serca u powoda, Sąd wywołał trzy opinie biegłych specjalistów z zakresu kardiologii, którzy wykluczyli sprawczy wpływ czynników zewnętrznych w postaci nadmiernego obciążenia pracą lub stresu psychicznego na powstanie zawału serca lub na istotne przyspieszenie prowadzącego do zawału samoistnego procesu chorobowego.

wego u powoda. Dokonane ustalenia faktyczne w powiązaniu z opiniami biegłych sądowych stanowiły o przekonaniu Sądu Rejonowego, że pozbawione przyczyny zewnętrznej zdarzenie z dnia 2 października 1991 r. nie pozostawało w związku z wykonywaniem przez powoda pracy zawodowej w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 1983 r., Nr 30, poz. 144 ze zm.).

Apelację powoda od tego wyroku oddalił Sąd Wojewódzki, który podzielił ustalenia i konstatację prawną Sądu pierwszej instancji, dodatkowo zwracając uwagę, że zawał serca jest zwykle wynikiem rozwoju schorzeń samoistnych. Odnosząc się do judykacyjnych kierunków i możliwości uznania zawału serca za wypadek przy pracy w sytuacjach wywołania tego zdarzenia nadmiernym wysiłkiem fizycznym, bądź związanym z warunkami pracy głębokim stresem psychicznym lub rażąco niesprawiedliwym traktowaniem pracownika przez pracodawcę, Sąd Wojewódzki uznał, że takie okoliczności nie miały miejsca w prawidłowo ustalonych przez Sąd pierwszej instancji okolicznościach krytycznego zdarzenia. Zwracając uwagę na ujawnione przez biegłych lekarzy sądowych zmiany miażdżycowe w tętnicach wieńcowych u powoda, który po 50 roku życia pali papierosy i ma tendencję do otyłości, Sąd Wojewódzki przyjął, że zawał mięśnia sercowego u powoda był wywołany przyczyną wewnętrzną tkwiącą w jego organizmie.

W kasacji powód podniósł zarzuty: 1/ naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - przez przyjęcie, że zachorowanie powoda w dniu 2 października 1991 r. nie stanowiło wypadku przy pracy ze względu na brak przyczyny zewnętrznej, podczas gdy sytuacje stresogenne i przeciążenie pracą bezpośrednio przed wystąpieniem zawału nie były zjawiskiem normalnym i typowym w pracy powoda, a biegli nie wykluczyli przeciążenia stresem jako przyczyny zewnętrznej krytycznego zdarzenia, oraz 2/ naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 316 § 1 i 233 § 1 KPC.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na gruncie definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 6 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30 poz. 144 ze zm. - powoływanej dalej jako

ustawa wypadkowa), zawał serca może być kwalifikowany jako wypadek przy pracy tylko wówczas, gdy spełnia wszystkie ustawowo określone przesłanki prawne uznania go za wypadek przy pracy, tj. gdy jest nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną- związaną czasowo, miejscowo i funkcjonalnie z wykonywaniem pracy zawodowej. W przypadku wystąpienia tego schorzenia, będącego na ogół i w oczywiste przeważającej liczbie przypadków wynikiem rozwoju samoistnych schorzeń kardiologicznych, które często mają postać utajonego lub lekceważonego przebiegu symptomów chorobowych, kwalifikacja zawału serca jako wypadku przy pracy wymaga jednoznacznego wykazania, że przyczyna zewnętrzna tego zdarzenia pozostawała w nie budzącym wątpliwości związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych. Taki związek występuje tylko w jednoznacznie potwierdzonych przypadkach gwałtownego i oczywiście nadmiernego wysiłku fizycznego bądź wystąpienia głębokiego stresu psychicznego, związanych z szeroko rozumianymi warunkami wykonywania pracy zawodowej. Dlatego nie zawsze jest uzasadniona powszechnie prezentowana tendencja do powoływania się przez pracowników, którzy ulegli zawałom serca jedynie w okolicznościach związanych z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, na dość liczne stanowiska najwyższej instancji sądowej w kwestii dopuszczalności kwalifikowania zawałów serca jako wypadków przy pracy. Sąd Najwyższy przecież dopuszczał taką kwalifikację jedynie w indywidualnych przypadkach i przy niewątpliwym potwierdzeniu się w konkretnych stanach faktycznych wystąpienia przesłanek ustawowych uznania zawałów serca za wypadki przy pracy. Takie indywidualne i konkretne przypadki nie mogą być powoływane jako powszechnie przyjęty kierunek lub reguła (zasada) orzecznictwa sądowego. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że zawał serca, który wystąpił przy świadczeniu pracy, może być w obowiązującym układzie normatywnym kwalifikowany jako wypadek przy pracy wówczas, gdy był nagłym zdarzeniem wywołanym przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą (art. 6 ust. 1 ustawy wypadkowej).

Równocześnie w przypadku zawału serca, który wystąpił w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym z wykonywaniem pracy zawodowej, etiologia tego przypadku chorobowego ma na ogół złożone uwarunkowania faktyczne, w których przebieg samoistnych kardiologicznych procesów chorobowych łączy się nagle z wystąpieniem lub gwałtownym pogorszeniem się samoistnych objawów chorobowych. Zadaniem sądu w takich przypadkach jest, połączone z reguły z zasięgnięciem opinii biegłych lekarzy sądowych w zakresie medycznej oceny zdarzenia, dokładne

ustalenie okoliczności faktycznych towarzyszących indywidualnemu przypadkowi oraz własna sędziowska ocena i możliwość kwalifikacji prawnej konkretnego zdarzenia jako wypadku przy pracy tylko wówczas, gdyby przyczyna zewnętrzna związana z pracą miała istotny lub współsprawczy charakter w powstaniu zawału serca.

Takie reguły zachowały sądy orzekające w przedmiotowej sprawie. Ustalenia stanu faktycznego zostały dokonane dokładnie. Wprawdzie biegli lekarze sądowi sygnalizowali współistnienie okoliczności zewnętrznych o cechach przeciążenia psychicznego, to jednak określali ich rolę jako drugorzędną lub znacząco mniejszą, które tylko w niewielkim stopniu mogły wpływać na samoistne schorzenie wewnętrzne powoda. Oceniając uzyskane opinie biegłych, które wiążą sąd wyłącznie w sferze medycznych wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 KPC), sądy orzekające w sprawie dokonały wyłącznie uprawnionej sędziowskiej oceny prawnej uzyskanych środków dowodowych na tle całokształtu zebranego materiału dowodowego w sprawie (art. 233 § 1 KPC). W szczególności Sąd drugiej instancji jednoznacznie wskazał, że w przypadku pełniącego funkcję kierowniczą powoda nie wystąpił nadmierny wysiłek fizyczny ani szczególnie nasilone stresogenne oddziaływanie warunków wykonywania pracy zawodowej, które przekraczałyby przeciętne i indywidualne zdolności kompensacyjne organizmu powoda w stopniu prowadzącym do nagłego powstania zawału serca. Taka konstatacja w sposób uprawniony potwierdziła, że w przebiegu prowadzących do zawału serca samoistnych kardiologicznych procesów chorobowych powoda nie wystąpiła związana z pracą przyczyna zewnętrzna krytycznego zdarzenia.

Mając powyższe na uwadze kasacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====